

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

SERWIS INFORMACYJNY
ZARZĄD REGIONU „POBRZEŻE”

4. X. 1981r.

Serwis Zjazdowy

Nr 44

Wystąpienie J. Kuźaja

„Moi Drodzy”. Na początku chciałem powiedzieć kilka zdań związanych z wami i z rolnikami. Po pierwsze, byłem b. zdziwiony, że robotnicy wybrali swego przywódcę i od razu go wczoraj tak szybko schowali. że nie mogliśmy go znaleźć, aby mu zanieść kwiaty od rolników. Skoro wybraliście go w demokratyczny sposób, to Ważne jest narodowy, a nie prywatny. I nie chowajcie go, bo go wszyscy tak lubią. Niech się naród nim pocieszy. Żeby był nawet taki mały po tym sześcioletniu, to tak być musi, bo już nie jest osobą prywatną naprawdę nie chowajcie go tak, bo my go nie znajdziemy./oklaski/

Trzeba otwarcie powiedzieć, że jedna z głównych tez do programu waszego i naszego związku jest współpraca obu związków. Wiecie, że wy jesteście większością robotników, a my jesteśmy większością rolników. Przez te obydwa związki musimy w jakiś sposób starać się wyprowadzić kraj na płaszczyznę nie pogłębiania się kryzysu. Uważam, że stać na to obydwa nasze związki. Niemniej jednak musimy wiedzieć, że związek zawodowy „Solidarność” jest związkiem, który liczy ponad 10 mln członków. Nie jest powiedziane, że związek ten ma służyć tylko do obrony interesów robotników i tylko temu, co zostanie wyprodukowane. Uważam, że w tej chwili nadszedł czas, aby przywódcy tego związku wraz z chłopami lepiej poznali cały cykl produkcji - skąd bierze się chleb, skąd się bierze żywność żebyśmy razem stanęli wspólnie krok w krok. Dlatego to mówię, moi arodzcy, że w tej chwili wy - jako robotnicy będziecie mieli możliwość zauważenia prawdziwej samorządności. Poprzez swoje samorzady robotnicze będziecie mieli więcej kłopotów, niż mieliście dotychczas. Będziecie mieli to smoo, co mają chłopci - że o wszystko trzeba zadbać, że trzeba będzie wreszcie zacząć walkę żeby można produkować.

Moi drodzy, taka jest prawda. Do tego samorzady robotnicze was zmusza. Stoićcie w tej chwili przed konkretnym zadaniem - i tutaj już obydwa nasze związki łączą ta sama idea i dążność do tego, żeby nam pozwolono produkować. Bo przecież nasz związek o nic innego nie chce walczyć, tylko o to, żeby nam pozwolono produkować. My walczymy o to, żeby mieć prawo do własności ziemi, żeby mieć środki do produkcji i jaka taka opłacalność - bo nie ma w tej chwili możliwości dokładania do rolnictwa.

Każdy musi to zrozumieć. Chcę wam powiedzieć, że są jeszcze w tej chwili siły, które działają na niekorzyść obydwu związków. Usiłuje się przeciwstawić jeden związek drugiemu. Nie chcę nikogo obrazić, ale dziennikarze i redaktorzy występują niekiedy z takimi dziwnymi pytaniami, w imieniu robotników, że zadaniem robotnika by sobie nie to nie pozwolił.

552M

Bo jeśli się mówi, że jajka sprzedawane są po 25 zł., to jest to tak samo prawdziwe jak by ktoś powiedział, że jakaś tam srubek stoczniowiec czy górnik chciał sprzedać za tysiąc zł.. To jest normalna naiwność. Ale są takie próby, „puszcza się takie kaczki” aby zbadać odczucia chłopów.

Chcę wam powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że naprawę w tej chwili musimy nasilić współpracę między sobą. Miałbym taką prośbę do najwyższej władzy związków zawodowych „Solidarność” jaką jest Zjazd, żeby wykonać komisję, która by mogła współpracować z przedstawicielami naszego związku. /oklaski/

Należy to uczynić tak samo na szczeblach wojewódzkich Niemniej jednak w niektórych województwach nie są jeszcze w tej chwili uregulowane sprawy tak jak być powinny. Właśnie my - obydwaj związki - powinniśmy dbać o to, żeby organy wojewódzkie naszych związków dogadały się i ściśle współpracowały. Nie pódoba mi się jednak działalność niektórych przedstawicieli „Solidarności” robotniczej - są to jednostki, którzy ingerują w sprawy solidarności wiejskiej rolników indywidualnych, tworząc nowe pseudo - związki pod nazwą „Solidarności wiejskiej” mające zrzeszać rolników i pracowników PGR-ów. Oni nie mają do tego upoważnienia robotników ani rolników. Uważam, że jeśli tyle siły, tyle pracy wniósł związek zawodowy „Solidarność” robotnicze w tworzeniu się związku zawodowego rolników indywidualnych, to w tej chwili powinniśmy godnie szanować to, cośmy zdobyli. Chłopi są za tym, aby w tej chwili ta ściśle współpraca się nawiązała. Mam żal do was o jedno. Kolegę Wałęsę zna każdy dziadek na wsi, nawet taki, który nosi potrojne okulary, ale żeby brenkerze na Zjeździe, po okazaniu dowodu nie chcieli wpuścić Kułaję, to uważam, że ja na rękach nie będę wszędzie wnosił bochenka chleba, żeby mnie wpuszczono. /oklaski/

Chcę wam otwarcie powiedzieć, że w tej chwili stać wieś polską na wyżywienie narodu. Były czasy bardziej przykre, czasy wojen i nie było wtedy importu. Tylko wojsko z importu zjadało naszą polską żywność i wygrzywało, niby to, wojnę - a daliśmy sobie radę. /oklaski/

Uważam, tak jak sżyssałem tutaj z wypowiedzi niektórych działaczy, że jesteście w stanie wyżywić polski naród. Trzeba jednak jako główny cel obrąć sobie najpierw odbudowę wsi, a poprzez wieś odbudowę państwa. Dlatego, że jeśli nie odbudujemy wsi, nie ma mowy o żadnym wzroście produkcji, no nikt nie będzie miał zainteresowania. Druga rzecz: trzeba w miarę możliwości przestawić nasz przemysł i podjąć działania w tym kierunku, żeby jak największą pracę w tej chwili było wykonywanych dla wsi. Powinniście sobie wziąć to do serca, bo jestem pewien tego, że wielu ludzi, większość nawet już w pierwszym pokoleniu wywoźni się ze wsi i wieś jest im bliska. Uważam jednak, że działania ludzi, którzy nie są bezpośrednio zżyci ze wsią nie będą tak doskonałe, jak działania wspólne. Jeszcze raz apeluję o to, aby dzisiaj Zjazd określił stanowisko związku zawodowego robotników do związku zawodowego rolników indywidualnych i aby po Zjeździe w jak najkrótszym czasie, kierownictwa obydwu związków mogły się spotkać.

Chciałbym jeszcze raz życzyć owocnych obrad pomimo, że zbliżacie się już ku końcowi. Ale koniec jest zawsze najważniejszy, to wiemy, że w działalności solidarności wszystkie finisz będzie sukcesem dla narodu i dla ogółu. Dziękuję i szczęść Boże.

K O M U N I K A T - Wiadomości Krajowe

W dniu 9.10.91r. o godz. 9,00 w sądzie wojewódzkim w Warszawie odbędzie się rozprawa cywilna z pozwu Jana Domagały przeciwko Albinowi Siwakowi członkowi KC PZER. Powodem rozprawy jest zniesławienie Jana Domagały, którego dopuścił się Albin Siwak na VIII Plenum KC PZER.

Podzielono w ER "Pobrzeże", nakład 3000 egz.